

Sygn. akt II Ca 211/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz
Sędziowie:	SO Agnieszka Bednarek - Moraś SO Robert Bury (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 października 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **M. L.**

przeciwko **(...) spółce akcyjnej w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 6 listopada 2012 r., sygn. akt I C 1441/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w S. na rzecz powódki M. L. kwotę 600 (sześciuset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 211/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie zasądził od pozwanej (...) spółki akcyjnej w S. na rzecz powódki M. L. kwotę 17.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 21 marca 2010 roku. Wyrok zapadł w sprawie, w której powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 7.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2010 roku tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną wypadkiem komunikacyjnym z dnia 6 sierpnia 2009 roku. według przytoczeń faktycznych pozwu, sprawca zawarł umowę odpowiedzialności cywilnej z pozwanym. W następstwie zdarzenia powódka cierpi na bóle głowy, szyi i kręgosłupa, od 10 sierpnia 2009 roku do 14 października 2009 roku pozostawała na zwolnieniu lekarskim, nie może

spać, stała się osobą drażliwą, nerwową, nadpobudliwą, odczuwa lęki. Pozwana zapłaciła jej tytułem zadośćuczynienia 3000 zł; po rozszerzeniu powództwa powódka domagała się kwoty 17.000 złotych.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa twierdząc, że zapłacona kwota stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia.

Sąd ustalił, że powódka ma 53 lata, jest mężatką, posiada dwoje dorosłych dzieci, od 1992 roku pracuje jako sprzedawca firan na targowisku w L., dźwiga bele z firanami. Przed wypadkiem miała zaburzoną postawę prawostronnym skrzywieniem kręgosłupa piersiowego. Bezpośrednio po wypadku została przewieziona do szpitala w K., gdzie przebywała od 6 sierpnia 2009 roku do 7 sierpnia 2009 roku, rozpoznano u niej stłuczenie głowy, naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa i stłuczenie klatki piersiowej. Po opuszczeniu szpitala leczyła się u lekarza rodzinnego, rodzina pomagała jej w podstawowych czynnościach życia codziennego. Korzystała ze zwolnienia lekarskiego od 10 sierpnia 2009 roku do 14 października 2009 roku. M. L. doznała gwałtownego rozciągnięcia mięśni karku w mechanizmie bezwładnościowym i urazu głowy, do chwili obecnej utrzymują się u niej bóle karku promieniujące do lewego barku i ręki, które mogą być następstwem ciasnoty kanału kręgowego, otworu międzykręgowego w następstwie skrzywienia kręgosłupa i wtórnych zmian zwyrodnieniowych na poziome C5/C6 widocznych na zdjęciach wykonanych w szpitalu po wypadku, a także jednocześnie mogą być wywołane przebyłym urazem. Po wypadku nastąpiło u powódki pogorszenie ruchomości szyi. Trwały uszczerbek na zdrowiu według załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku Tabeli Norm Oceny Procentowej Polskiego Towarzystwo Medycyny Ubezpieczeniowej, W. 2006 powódki wynosi 17%. Istniejące u powódki bólowe ograniczenia ruchów kręgosłupa utrudniają prowadzenie pojazdów, nasilają się w czasie wykonywania prac fizycznych. Stan neurologiczny powódki związany z przebyłym wypadkiem nie ulegnie pogorszeniu.

Sąd I instancji stwierdził, że cierpienia fizyczne i psychiczne, jakie wiązały się z wypadkiem oraz zespołem bólowym utrzymującym się w czasie późniejszym uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia w łącznej kwocie 20.000 zł, więc stanowią o zasadności powództwa o zapłatę kwoty 17.000 złotych. Dokonując takiej oceny Sąd za prawidłowe uznał ustalenia biegłych lekarzy Zakładu Medycyny Sądowej (...) w S., którzy wskazali, że bólowe ograniczenia ruchowe kręgosłupa nadal występują u powódki, a przy tym bóle głowy po dźwiganiu, bóle i drętwienia palców obu rąk w porze nocnej, mimo że proces leczenia urazów fizycznych, będących następstwem wypadku został zakończony.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwanego w części zasądzonej kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami, który domagał się jego zmiany przez oddalenie powództwa ewentualnie uchylecia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 445 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że kwotą odpowiednią z tytułu zadośćuczynienia jest kwota 20.000 zł, art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, art. 481 § 1 k.c., art. 477 § 1. k.c. przez ich błędną wykładnię i zasądzenie odsetek ustawowych za zwłokę od dnia 21 marca 2010 roku podczas gdy pismo procesowe powódki zawierające rozszerzenie powództwa zostało doręczonego pozwanemu 18 stycznia 2012 roku, art. 233 § 1 k.c. przez dokonanie dowolnej oceny dowodów.

W ocenie apelującego, żądana przez powódkę pierwotnie kwota zadośćuczynienia była ustalona w rozsądnych granicach i nie była wygórowana; jako wygórowaną oceniono kwotę żadaną po rozszerzeniu powództwa. Zwiększenie żądań nie zostało uzasadnione, co uniemożliwiało pozwanemu prześledzenie toku rozumowania powódki.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna.

Ponowne rozpoznanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym, wyrażające się w ponownym ustaleniu stanu faktycznego sprawy i ocenie zasadności roszczenia na podstawie prawa materialnego, prowadzi do wniosków analogicznych, jak

przedstawione przez Sąd I instancji. Sąd Odwoławczy przyjmuje ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny za własne ustalenia, bez konieczności ponownego jego przytaczania. Materialnoprawna ocena powództwa, w tym przesłanek decydujących o wysokości zadośćuczynienia, zasługuje na aprobatę.

Trafnie zwrócono uwagę w orzecznictwie, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 445 k.c. wymaga wykazania, że pominięte zostały przez sąd okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia albo wykazania, że ustalone przez sąd zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone lub zawyżone. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby sąd bezpodstawnie uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i w oparciu o nie określił wysokość zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy ocenił wszystkie okoliczności decydujące o rozmiarze zadośćuczynienia, nadał im właściwe znaczenie, nie czyniąc żadnego z nich bezpodstawnie priorytetowym.

Kwota zadośćuczynienia powinna stanowić rekompensatę za ujemne psychiczne i fizyczne następstwa czynu niedozwolonego występujące w bezpośredniej bliskości czasowej z wypadkiem jak i powstałe później. Istotny jest przede wszystkim kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, które powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, bez względu na dotychczasowe potrzeby pokrzywdzonego. Decydujące znaczenie należy nadać okolicznościom konkretnego zdarzenia; priorytetowa jest zasada indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnego poszkodowanego (np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 roku, IV CSK 221/11). Pogląd o utrzymywaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa stracił znaczenie, z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (por. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 roku, I CSK 2/12).

Cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanej występujące w chwili zderzenia i mające miejsce bezpośrednio po nim należy ocenić jako nie wykraczające poza ramy przeciętnych. Wypadek nie spowodował długotrwałego pobytu powódki w szpitalu i skomplikowanego, bolesnego leczenia. Gwałtowne rozciągnięcie mięśni karku w mechanizmie bezwładnościowym i uraz głowy spowodowały dwa dni pobytu w szpitalu, zażywanie leków przeciwbólowych, blisko miesięczny okres zwolnienia lekarskiego; wykazują przebieg wypadku o przeciętnym nasileniu cierpień fizycznych i psychicznych. Należy jednak mieć na uwadze pomoc rodziny dla powódki w wykonywaniu czynności życia codziennego oraz utrzymujące się bóle.

Trafnie Sąd I instancji zwrócił uwagę na trwałe konsekwencje wypadku. Posiłkując się opinią biegłych lekarzy z zakresu neurologii oraz ortopedii Zakładu Medycyny Sądowej (...) w S. przyjęto, że dolegliwości bólowe karku promieniujące do lewego barku i ręki mogą jednocześnie być wywołane przebyłym urazem jak i być następstwem ciasnoty kanału kręgowego, czy otworu międzykręgowego w następstwie skrzywienia kręgosłupa i wtórnych zmian zwyrodnieniowych na poziomie C5/C6. Na rozmiar krzywdy mają wpływ częste bóle głowy i karku z promieniowaniem obu rąk, bóle głowy po dźwiganiu ciężarów, bóle i drętwienie palców III-V obu rąk w porze nocnej, pogorszenie ruchomości szyi, bólowe ograniczenia ruchowe kręgosłupa, utrwalona nerwica czaszkowo-mózgową. Dolegliwości te występują, mimo że proces leczenia urazów fizycznych, będących następstwem wypadku, został u powódki zakończony. W rezultacie, powódka ma trudności w wykonywaniu prac fizycznych, w tym w dźwiganiu. Sąd Rejonowy prawidłowo także zwrócił uwagę na utrudnienia w prowadzeniu pojazdu.

Pomocniczo dla ustalenia rozmiaru krzywdy powódki odniesiono się do trwałego uszczerbku na zdrowiu, ustalonego przez biegłych Zakładu Medycyny Sądowej (...) w S. na 17%. Słusznie Sąd nie przyjął tej okoliczności jako decydującej o rozmiarze krzywdy.

Wszystkie wskazane fakty wpływające na rozmiar roszczenia o zadośćuczynienie zostały uwzględnione przez Sąd I instancji i nadano im właściwe znaczenie. Ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane, a jedynie stwierdzenie tej cechy uprawnia Sąd odwoławczy do korekty zaskarżonego wyroku. Zadośćuczynienie uwzględnia omówione konieczne jego cechy w taki sposób, że stanowi odpowiednią rekompensatę

za przebieg i skutki wypadku; nie doszło zatem do naruszenia art. 445 § 1 k.c. Rozszerzenie powództwa przez powódkę nie ma znaczenia dla prawidłowości oceny przesłanek stanowiących o wysokości zadośćuczynienia. Pierwotnie, przy wniesieniu pozwu, powódka oceniała rozmiar krzywdy odmiennie, niż w toku procesu; nie zmieniły się okoliczności, a zmieniła się ich ocena. Sąd nie ustalił kwoty zadośćuczynienia opierając się wyłącznie na samym fakcie ustalenia przez biegłych sądowych wyższego uszczerbku na zdrowiu, niż ten, który określiła powódka w pozwie, wbrew twierdzeniom apelacji. Właściwie wyważono wszystkie elementy decydujące o wysokości zadośćuczynienia, co doprowadziło Sąd obu instancji do wniosku, że roszczenie o zadośćuczynienie istnieje w większym rozmiarze, niż zgłoszony pierwotnie przez powódkę.

Ustalając termin płatności zadośćuczynienia trafnie odwołano się do art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152) przyjmując, że roszczenie o zadośćuczynienie w stosunku do ubezpieczyciela ma charakter terminowy i jest płatne 30 dni od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powstanie roszczenia o odsetki ustawowe należy łączyć z terminem spełnienia świadczenia, który w przypadku zadośćuczynienia następuje niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty, stosownie do art. 455 k.c.; chyba że zobowiązanie już ma charakter terminowy, jak w odniesieniu do ubezpieczyciela zgodnie z art. 14 ust. 1 cytowanej ustawy. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 roku, I CSK 2/12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku, I PK 145/10, wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09), termin spełnienia świadczenia jest wyznaczony normami prawa materialnego. Przy zobowiązaniach terminowych nie jest konieczne wezwanie dłużnika do zapłaty; jeżeli dłużnikiem jest ubezpieczyciel, termin spełnienia świadczenia jest wyznaczony normatywnie bez konieczności wezwania do zapłaty. Dla uaktualnienia tego terminu wystarczy jedynie zawiadomienie ubezpieczyciela o wypadku ubezpieczeniowym (verba legis „szkodzie” – art. 14 ust. 1 cytowanej ustawy), roszczenie o zadośćuczynienie powstaje w dacie zdarzenia sprawczego w wysokości potwierdzonej późniejszym deklaratywnym wyrokiem sądu. Sąd Rejonowy nie naruszył art. 481 § 1 k.c.

Z powyższych przyczyn apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Pozwany przegrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości, zgodnie z art. 98 k.p.c. zobowiązany jest do zwrotu powódce celowych kosztów procesu, wynagrodzenia radcy prawnego ustalonego na podstawie § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z 2002 roku ze zmianami).

SSR del. Robert Bury (spr.) SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Agnieszka Bednarek-Moraś